Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok III. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, środa 3 listopada 1937 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 302

ŻYWI — W HOŁDZIE UMARŁYM

(a) W jesienny Dzień Zaduszny, gdy zwiędłe liście opadać zaczynają z drzew a smętek zamierającej przyrody przedziwnie harmonizuje z rezygnacją, jaka ogarnia duszę ludzką przed chłodnym majestatem śmierci, tradycyjnym zwyczajem podążają wszyscy na groby najbliższych osób, aby przybrać je kwiatami i zielenią, zapalić na nich światła, które swym jasnym, gorącym płomieniem symbolizują niegasnącą miłość i przywiązanie do tych, którzy już odeszli z tego świata, lecz żyją wiecznie w pamięci.

Istniejący u nas od wieków kult dla zmarłych w latach powojennych pogłębił się jeszcze bardziej, zwłaszcza w stosunku do tych wszystkich, którzy ofiarą z życia okupili naszą niepodległość lub też na licznych placach bojowych z bronią w ręku stawali w jej obronie. Spory ich zastęp spoczywa na Łyczakowskim cmentarzu od żołnierzy, którzy stawali do walki pod Tadeuszem Kościuszką czy też pod orłami Napoleona, bądź później, gdy dźwignęła się rewolucja w listopadowy wieczór i w noc styczniową, gdy ruszyli powstańcy, aż do lat niedawnych, gdy zajaśniała w pełnym blasku Obrona Lwowa i później odrzucony został bolszewicki zalew.

W DRODZE KU CMENTARZOM...

Ku cmentarzom od wczesnej pory popołudniowej podążają tłumy, których fale rosną z godziny na godzinę. I zdaje się, że w tym czasie snuje się poprzed tymi tłumami jakaś niewidzialna zasłona i owija się jesiennie szaro wokół każdej duszy żyjącej. Wieczorem, gdy na mogiłach błysną światła i zleją się w jedną ogromną nad mogilnikiem łunę — jej czerwień, dalekim promieniem na dół bijąca jakby stawała się drogowskazem dla nieprzeliczonych tłumów, płynącym ku cmentarnym bramom.

NA CMENTARZU ŁYCZAKOWSKIM

Nieprzeliczone fale ludzkie w ciągu szeregu godzin wieczornych przepływają przez pierwszą i odpływają przez drugą cmetnarną bramę.

U bram cmentarnych stajemy. Ze świata, pełnego ruchu, gonitwy i trudów, wstępujemy na „ziemię mogił i krzyżów" — idziemy tam, gdzie nakreślone są ścieżki do mety wiecznego spoczynku, od której nie masz już powrotu. Stajemy na mogilniku, kędy drzewa otrząsają z siebie ostatnich liści deszcz złoty, kędy ziemia zrzuca ostatnich kwiatów gałązki a niebo przysłania swój błękit od czasu do czasu oponą szarych chmur. Święto umarłych kładzie nad grobem cmentarza dłoń ukojenia a żywym stawia z realizmem nadzwyczajnym te drogi, którymi kroczy się z każdym dniem, godziną, minutą bliżej ku... śmierci.

Piękna, jesienna pogoda panowała w dniu wczorajszym. Od czasu do czasu złociły cmentarz promienie słoneczne i błękit jaśniał w całej swej pełni.

Zachował się piękny zwyczaj z przeszłości, który czci pamięć zmarłych udzielaniem pomocy biednym, opuszczonym, zgłodniałym, pozostającym pod opieką towarzystw humanitarnych. Skromna opłata za krzyż i kartki ociera niejedną łzę, niejednej biednej rodzinie użyczy skutecznej pomocy.

Około godz. 4-tej po południu przed bramą cmentarną tworzy się olbrzymi zator. Od szeregu lat nie notowano tak ogromnych tłumów, które w liczbie wielu tysięcy gromadzą się i zatrzymują się, by przepuścić w cmentarną bramę

MANIFESTACYJNY POCHÓD,

jaki od strony miasta podąża ku cmentarzowi. Uroczystości bowiem, związane z hołdem dla Obrońców Lwowa rozpoczęły sie żałobnymi nieszporami w kościele O. O. Jezuitów. Obszerną świątynię zajęły nieprzeliczone rzesze. Jawiły się poczty sztandarowe związków kombatanckich oraz licznych towarzystw i organizacji. Przybyli przed-

(Dalszy ciąg na stronie 3-ciej)

Co piszą i mówią o sobotniej mowie
Marszałka Rydza-Śmigłego

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.). W prasie pojawiły się liczne informacje na temat przemówienia Marszałka Rydza-Śmigłego, wygłoszonego na sobotniej odprawie Legionistów i Peowiaków. Informacje te zgodne są z komentarzem „Dziennika Polskiego", wydrukowanym w niedzielę.

Z szczególnym podkreśleniem przytacza prasa ten ustęp przemówienia Marszałka, w którym uczynił pod adresem swoich towarzyszów broni wymówkę za wielką pochopność w przyjmowaniu najrozmaitszych plotek.

Marszałek dał do zrozumienia, że z raz obranej drogi organizowania narodu pod hasłem obrony nie zejdzie i w postanowieniu tym trwać będzie z żelazną konsekwencją. Legioniści i Peowiacy mają do wyboru trzy drogi: 1) albo pójść razem z nim, 2) albo zachować się neutralnie, 3) albo wystąpić przeciw niemu. W każdym razie legioniści muszą obrać jasne postępowanie.

Prasa zwraca również uwagę na stanowisko, jakie zajął po odprawie Legionistów i Peowiaków min. Kościałkowski, który w towarzystwie starszyzny peowiackiej zgłosił się do Marszałka Śmigłego-Rydza,

oświadczając gotowość oddania się całej organizacji do dyspozycji Marszałka i wypełnienia jego rozkazów.

Jak słychać w związku z tym zjazd P. O. W. w Wilnie został przełożony z 11 na 25 listopada.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO OJCA ŚW.

Citta del Vaticano, 2. 11. Ojciec Św. udzielił dziś pierwszej po powrocie z Castel Gandolfo audiencji, podczas której udzielił błogosławieństwa apostolskiego 3000 młodych par małżeńskich.

Stan zdrowia Ojca Św. jest całkowicie zadowalający.

O ZAWARCIE TRAKTATU

Bagdad, 2. 11. Przybył tu z oficjalną wizytą minister spraw zagr. Iranu — Samyi Khan. Podczas jego pobytu mają zostać zakończone rozmowy w sprawie zawarcia traktatu pomiędzy Iranem i Irakiem.

DOCHODZENIA PRZECIW LOTNIKOM

Londyn, 2. 11. Angielski okręt wojenny „Hood" otrzymał rozkaz udania się do Barcelony celem ustalenia okoliczności zatopienia statku angielskiego „Jean Weems", które nastąpiło w sobotę z winy samolotu powstańczego.

Dymitrow — gen. sekretarzem partii

Moskwa, 2. 11. (PAT). Agencja Tass donosi, że delegatami sowieckimi na konferencję brukselską mianowani zostali komisarz spr. zagr. Litwinow, wicekomisarz spr. zagr. Potiomkin oraz poseł ZSRR. w Brukseli Rubini. Litwinow i Potiomkin już opuścili Moskwę.

Moskwa, 2. 11. (PAT). „Prawda" donosi, że wysunięta została do „Najwyższej Rady ZSRR." kandydatura generalnego sekretarza prezydium kominternu Dymitrowa.

Narady kanclerza Hitlera
z przedstawicielem dyktatora Chin

Berlin. 2. 11. (PAT). Przybył tu z Rzymu jeden z najbliższych współpracowników marszałka Czang-Kai-Szeka gen. Czang-Po-Li. Podczas kilkudniowego pobytu w Berlinie będzie on przypuszczalnie przyjęty przez kanclerza Hitlera i marszałka von Blomberga.

Stworzenie Komisji Porozumiewawczej polskich organizacyj młodzieżowych

Warszawa. 1. 11. (Tel. wł.). Pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa polskiego woj. dr Michała Grażyńskiego odbył się w dniu 31. 10. 1937, w gmachu harcerstwa przy ul. Łazienkowskiej w Warszawie nadzwyczajny Zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej, poświęcony sprawie powołanej do życia młodzieżowej międzyorganizacyjnej Komisji Porozumiewawczej.

W wyniku obrad Naczelna Rada harcerska uchwaliła 52 głosami przeciwko 2, następujący wniosek:

„Rada Naczelna ZHP zebrana w dniu 31. 10. 1937, po wysłuchaniu sprawozdania naczelnictwa ZHP, oraz po przeprowadzeniu dyskusji stwierdziła:

1) Że istotą porozumienia międzyorganizacyjnego jest ustalenie wspólnego ideału wychowawczego polskiej młodzieży i pogłębienie poczucia braterstwa między młodzieżą polską różnych organizacyj, na zasadach, zgodnych całkowicie z dotychczasową ideologią ZHP i dlatego aprobuje w całości decyzję naczelnictwa w sprawie stworzenia Komisji Porozumiewawczej polskich organizacyj młodzieżowych.

2) Równocześnie ZHP przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości wdrożone przez naczelnictwo starania o pozyskanie dla zasad współpracy, ujętej w deklaracji, i do Komisji Porozumiewawczej wszystkich organizacji młodzieży o ideologii, zbliżonej do ideologii harcerskiej.

3) W związku z głosami prasy, które próbowały złączyć sprawę porozumienia międzyorganizacyjnego z jakąś grą polityczną, Naczelna Rada stwierdza, że porozumineie to nie ma nic wspólnego z taką grą polityczną, natomiast ustala wspólny ideał wychowawczy, wyprowadzony z etyki chrześcijańskiej i zasad narodowo - państwowych. Ideał ten posiada duże znaczenie w dziedzinie wychowania naszej młodzieży, które ma dać Polsce dobrego mądrego obywatela i dzielnego żołnierza.

W czasie dalszych obrad grono harcerek instruktorek członkiń Naczelnej Rady harcerskiej złożyło następujące oświadczenie:

„Idea porozumienia i współdziałania wszystkich organizacyj młodzieżowych, której wyrazem stała się deklaracja z dnia 14. 10. 1937, jest organizacji harcerek od dawna bliska i była wielokrotnie w gronie instruktorskim harcerek rozważana. Po okresie porozumień, dotyczących poszczególnych dziedzin pracy, przystępujemy obecnie do tworzenia stałej komisji porozumiewawczej organizacyj wychowawczych polskiej młodzieży żeńskiej. Do współpracy wezwiemy wszystkie organizacje wychowawcze polskiej młodzieży żeńskiej o bliskim nam ideale wychowawczym".

Na zakończenie obrad Naczelna Rada harcerska uchwaliła wysłanie depesz hołdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej oraz Pana Marszałka Rydza-Śmigłego, w których deklaruje niezłomną wolę harcerstwa w realizacji hasła konsolidacji społeczeństwa wokół hasła obrony Polski i podciągania jej wzwyż.

———

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym rozpocznie się 1 grudnia

Warszawa. 1. 11. (Tel. wł.). Przebieg akcji pomocy zimowej związany jest ściśle ze stałym dorocznym wzrostem bezrobocia sezonowego, który w Polsce rozpoczyna się w pierwszych dniach grudnia, a kończy z nastaniem faktycznej, a nie kalendarzowej wiosny.

Punkt kulminacyjny nasilenia bezrobocia przypada co roku na ostatnie dni lutego. W ubiegłym roku rozmiar bezrobocia przedstawiał się następująco: 1 grudnia 339.395 bezrobotnych, 1 marzec — 547.986 bezrobotnych, w ciągu następnych zaś dwóch miesięcy liczba bezrobocia spadła blisko o 40 proc.

Jest rzeczą zrozumiałą, że do tych stałych wahań liczby bezrobotnych dostosowana jest akcja pomocy zimowej. Również w tym roku, jak i w roku ubiegłym akcja pomocy zimowej rozpocznie się z dniem 1 grudnia. W tym terminie wpływa również pierwsza rata ofiar społeczeństwa na pomoc zimową.

W roku ubiegłym liczba korzystających z pomocy zimowej kształtowała się — proporcjonalnie do wzrostu liczby zarejestrowanego bezrobocia — następująco: w grudniu korzystalo z zasiłków pomocy zimowej — 268.326 bezrobotnych ojców rodzin, w styczniu 335.309, w lutym — 367.995, w marcu — 375.814, w maju zaś, z rozpoczęciem robót publicznych, liczba korzystających z pomocy zimowej bezrobotnych spadła do 111.057. Również proporcjonalnie do wzrostu bezrobocia kształtuje się liczba osób korzystających z zasiłków ustawowych, która wraz z liczbą osób objętych pomocą zimową dorównywała w roku ubiegłym prawie ogólnej liczbie zarejestrowanego bezrobocia. Ilość korzystających z zasiłków ustawowych wyniosła w grudniu ub. r. 84.134 bezrobotnych, w lutym zaś wzrosła do 166.924.

Wszystkie te liczby wskazują, że zgodnie ze specyficznymi warunkami naszego rynku pracy odpowiednim terminem dla rozpoczęcia pomocy zimowej jest grudzień, w ciągu listopada więc organizatorzy pomocy zimowej będą mieli dosyć czasu, by dostatecznie przygotować się do rozpoczęcia tegorocznej akcji i wykorzystać bogate, zeszłoroczne doświadczenia.

———

Dekret rządu hiszpańskiego o przeniesieniu stolicy

Londyn, 1. 11. (PAT) Donoszą z Walencji: Prezydent rządu hiszpańskiego w Walencji, Azana, ogłosił dekret, przenoszący siedzibę rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony.

Premier Negrin wczoraj rano opuścił Walencję i aeroplanem udał się do Barcelony, gdzie w poniedziałek rozpoczyna urzędowanie.

W związku z tym postanowieniem odbywa się gorączkowa praca przeniesienia wszystkich ministerstw i centralnych urzędów oraz ich personelu do Barcelony. Mniej więcej około 50 tys. osób przeniesie się z Walencji do nowej siedziby rządu. Warunki transportowe były bardzo utrudnione wskutek szalonej ulewy, jaka trwała przez parę dni.

18 egzekucyj w jednym dniu

Moskwa, 1. 11. (PAT) Według wiadomości, jakie w dniu wczorajszym doszły do korespondentów zagranicznych, rozstrzelano w Z.S.R.R. za kontrrewolucyjną działalność i szkodnictwo 18 osób.

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Leningradzie proces 7 funkcjonariuszy wydziału rolnego rejonu porchowskiego obwodu leningradzkiego, oskarżonych o należenie do kontrrewolucyjnej organizacji szkodniczej, działającej w gospodarce budowlanej. — Wszyscy odpowiadają z art. 58 k. k.

Poza tym w Leningradzie toczy się proces 6 funkcjonariuszy państwowego urzędu zbożowego obwodu leningradzkiego. Wśród podsądnych znajduje się dyrektor tego urzędu, Dawid.

Moskwa, 1. 11. (PAT.) Krążą pogłoski o aresztowaniu szefa urzędu N. K. W. D. na Dalekim Wschodzie Balickiego, komisarza bezpieczeństwa pierwszej rangi, który przedtem zajmował stanowisko szefa NKWD. w Kijowie.

Według wiadomości nieoficjalnych, kandydatura dymisjonowanego komisarza rolnictwa Czernowa do Najwyższej Rady Państwa nie będzie wystawiona. Krążą nawet pogłoski, które trudno sprawdzić, iż Czernow został już aresztowany.

Rozeszła się pogłoska również o aresztowaniu Ruchimowicza, byłego ludowego komisarza przemysłu obronnego. Ruchimowicz przed kilkunastu dniami został usunięty z tego stanowiska bez żadnego przydziału. Miejsce Ruchimowicza zajął Michał Kaganowicz. Brak jest również jakichkolwiek wiadomości o Grynce, b. komisarzu finansów. Wiadomo tylko tyle, że kandydatura Grynki na deputowanego do Najwyższej Rady nie została dotychczas wysunięta. — Nie wystawiono również kandydatur Krylenki, Krestyńskiego, Stomoniakowa oraz marszałka Jegorowa.

Potężna manifestacja religijna w Poznaniu

Poznań, 1. 11. (Tel. wł.) Wczoraj Poznań obchodził uroczyście święto Chrystusa Króla. W godzinach porannych odprawione zostały we wszystkich kościołach poznańskich uroczyste nabożeństwa, po czym w południe w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się akademia ku czci Chrystusa Króla. W akademii tej wziął udział J.E. ks. kardynał prymas Hlond wraz z licznym duchowieństwem, JE. ks. biskup Dymek, przedstawiciele władz oraz tłumy publiczności.

Na podium wznosiła się duża figura Chrystusa Króla. Na program akademii złożyły się przemówienia oraz referaty.

Po południu o godz. 18-ej odbyła się pod pięknie iluminowanym pomnikiem Wdzięczności wspaniała manifestacja religijna, w której wzięły udział niezliczone rzesze wiernych, wypełniające cały plac przed pomnikiem i przyległe ulice. Ze wszystkich parafij poznańskich przybyły długie pochody organizacyj ze sztandarami, transparentami i orkiestrami. W uroczystości tej wzięła również udział kompania honorowa jednego z miejscowych pułków piechoty. Po odegraniu Hymnu Państwowego i odśpiewaniu chóralnym pieśni kościelnych nastąpiła wspólna modlitwa, po czym J.E. ks. biskup Dymek udzielił zgromadzonym błogosławieństwa.

———

Życzenia polskich organizacyj dla wodza narodu słowackiego

Zakopane, 1. 11. (Tel. wł.) 30 października br. z okazji święta narodowego Słowacji przedstawiciele polskich organizacyj społecznych z prezesem Tow. Przyjaciół Czechosłowacji sen. Gwiżdżem, ks. proboszczem Zakopanego Tabolakiem, sen. Zbierskim, pos. Ostafinem i sekretarzem generalnym Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży mgr. Oleksym na czele udali się z Zakopanego do Rózemberku celem złożenia życzeń wodzowi narodu słowackiego ks. infufatowi Hlince.

Goście polscy zostali bardzo serdecznie przyjęci i podejmowani przez ks. Hlinkę, który wyraził radość ze stałego pogłębiania się stosunków przyjacielskich między Słowacją i Polską.

———

Koncentracja wojsk powstańczych pod Madrytem

Madryt, 1. 11. (PAT) Korespondent Agencji Havasa donosi, że na froncie madryckim odbywa się koncentracja znaczniejszych oddziałów wojsk powstańczych. Artyleria wojsk rządowych ostrzeliwała dziś ważniejsze punkty strategiczne.

Na odcinku Avaraca i Pozuelo zauważono długie kolumny powstańczych samochodów ciężarowych.

(Dalszy ciąg ze strony 1-ej)

stawiciele władz z wicewoj. Chmielewskim, prez. Dr. Ostrowskim i wiceprez. Dr. Weryńskim, star. gr. Poremsbalski, mjr. Klink, liczny korpus oficerski z płk. Bittnerem, tłumy publiczności.

Po nieszporach uformował się olbrzymi pochód, w którym wzięło udział zwyż 10 tysięcy osób. Na jego czele kroczyła kompania honorowa piechoty ze sztandarem i orkiestrą, dalej kompanie honorowe: strzelecka, Kolejowego Przysposobienia Wojskowego oraz Związku Rezerwistów, dalej liczne związki kombatanckie ze sztandarami z Związkiem Obrońców Lwowa na czele, organizacje i towarzystwa ze sztandarami, tłumne zastępy młodzieży. Olbrzymi pochód przeszedł ulicami śródmieścia i ul. Piekarską dotarł w cmentarną bramę, by wziąć udział

W PODNIOSŁEJ UROCZYSTOŚCI NA CMENTARZU OBROŃCÓW LWOWA

Już wcześnie na tym tak drogim polskiemu społeczeństwu wojennym „campo santo" zebrały się nieprzeliczone masy publiczności. Niebawem przez nowo wzniesioną trójłukową bramę nadpłynął pochód.

Cmentarz Obrońców Lwowa tonął niemal w blaskach światła. Potężne reflektory rzucały snopy światła na mogilne pole, na skraju płonące łuczywa i ogromne znicze rozpraszały mrok wie czoru. Wszystkie mogiły rzęsiście oświetlone. Nad pięknym pomnikiem Lotników amerykańskich powiewa duża, gwiaździsta chorągiew Stanów Zjednoczonych.

W KAPLICY

Ks. Dziekan Matejkiewicz w asyście licznego duchowieństwa odprawia egzekwie za dusze Poległych. Cmentarz przepełniony po brzegi. Długimi szpalerami stanęły kompanie wojskowe i kombatanckie oraz organizacje. Ponad tłum z dala widoczne liczne sztandary.

Po pieśni żałobnej, odśpiewanej przez zjednoczone chóry lwowskich Towarzystw — i po egzekwiach Chór Kadetów w ciszę cmentarną wnosi pieśń „Bogurodzica".

„Polegli Obrońcy Lwowa uczcie nas zgody, jedności i poświęcenia"

Przemówienie prezydenta dr. Ostrowskiego

Gdy umilkły jej tony zabrał głos PREZ. DR. STANISŁAW OSTROWSKI

W szczególności mówił prez. Dr. Ostrowski:

„W dzień Wszystkich Świętych, gdy zwiędłe liście pokrywają ziemię złotym kobiercem, wszyscy żywi idą na cmentarz, by pokłonić się cieniom zmarłych, odmówić za nich modlitwę i zaświecić na grobach światełka niezgasłej pamięci.

W ten uroczysty dzień każdy z nas odrywa się od zgiełku życia codziennego, by porozmawiać ze zmarłymi, myślą wychodzi z kręgu codziennych zajęć, by pogrążyć się w zadumie nad znikomością ludzkich spraw, by spojrzeć na życie z wyższej, zaświatowej perspektywy i wrócić do tego życia mądrzejszym i lepszym.

W rocznicę czynu listopadowego przychodzimy na Cmentarz Obrońców Lwowa my żywi, by złożyć hołd Im poległym. Przychodzimy tu, by pokłonić się nisko, tym świętym mogiłkom, które w równych szeregach zapełniły to historyczne wzgórze Lwowa, by czuwać nad miastem. Dziś stają oni do uroczystego apelu, żałosne wojsko duchów, odzywając się napisami na krzyżach: uczony, robotnik, starzec, chłopczyk 12-letni, studentka, weteran Wielkiej Wojny, — wszyscy równi sobie, równi w bohaterstwie i poświęceniu, równi wobec śmierci, która wśród łoskotu karabinów uciszała im serca bojące — na wieki.

Wielkie jest miasto nasze i błogosławione przez Boga, jeśli taka armia czuwa nad jego losami. Nie złamią tego miasta żadne moce wraże, gdy osłaniają je skrzydła duchów, których szczątki doczesne śpią pod chłodną darnią Cmentarza Obrońców Lwowa.

W skupieniu schylmy czoła przed szeregami tych drewnianych krzyży, które nas zewsząd otaczają i zanieśmy do naszych Towarzyszy Poległych gorącą prośbę — modlitwę:

Polegli Obrońcy Lwowa, strzeżcie naszego miasta. Dodawajcie sił nam żywym, walczącym bez sławy i zgrozy bitewnej, w szarym trudzie codzien nego życia.

Padliście w boju, ożywieni płomiennym entuzjazmem, który cuda działał. Tchnieniem tego entuzjazmu ogrzewajcie nas, gdy będziemy zmęczeni.

Uczcie nas zgody i jedności.

Uczcie nas najwyższego poświęcenia.

Uczcie nas czuwać i walczyć niezmordowanie o rywalizację tych ideałów, za które złożyliście Wasze życia, piękne jak kwiaty.

Podnoście oczy nasze ku niebu, byśmy nie obniżali lotu, byśmy życiem i postępkami byli zawsze godnymi miana Waszych Towarzyszy broni, wiernych żołnierzy Polski i dobrych synów Lwowa.

Z Waszego świętego wzgórza czuwajcie nad miastem".

W uroczystościach na Cmentarzu Obrońców Lwowa wzięli udział przedstawiciele władz z p. wojewodą Bilykiem na czele.

OBA CMENTARZE WOJENNE 1830/1 i 1863/4

też rzęsiście oświetlone, były celem pielgrzymek licznych tłumów. Cmentarz w łunie, jaka się nad nim zwierała, około godziny 5-tej wieczorem wykazywał największą frekwencję. W miarę dalszych godzin przerzedzały się zwolna tłumy.

NA CMENTARZU JANOWSKIM

(a) Rok za rokiem już od 49 lat płyną fale za falami w bramę cmentarza Janowskiego, założonego w roku 1888. Na tym, jak i na tamtym cmentarzu, ruch panował w ciągu całego niemal dnia bardzo ożywiony. W punkcie centralnym cmentarza na rozdrożu położony grobowiec niezapomnianego Ks. Arcyb. Dra Józefa Bilczewskiego, otoczony od pierwszej chwili szczególnym pietyzmem wiernych, pięknie kwiatami przybrany i oświetlony. Z rozrzewnieniem patrzyliśmy na klęczące gromadki kobiet i mężczyzn, modlących się żarliwie u grobu swego nie zapomnianego Arcypasterza.

Legioniści — Komendantowi

Hołd u bram Belwederu

Warszawa, 2. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym szereg organizacyj b. wojskowych i społecznych składało wieńce na stopniach pałacu Belwederskiego.

M. in. Związek Legionistów złożył wieniec z czerwonych róż i białych chryzantem ze wstęgą o barwach wstęgi orderu „Virtuti Militari", na której widniał napis: „Legioniści — Komendantowi".

Również złożyła wieniec w Belwederze delegacja Unii Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny.

Warszawa, 2. 11. (PAT). W dniu dzisiejszym Związek Legionistów i Unia Polskich Związków Obrończyń Ojczyzny złożyły hołd pamięci Wielkiego Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Fronton pałacu belwederskiego oświetlono reflektorami, u wejścia trzymają straż honorową członkowie Zw. Legionistów w historycznych mundurach.

Na ulicy przed Belwederem panuje zwiększony ruch. Przechodnie zdejmują kapelusze i w milczeniu wpatrują się w siedzibę Komendanta.

O godz. 17 wkraczają na dziedziniec belwederski oddziały Legionistów i delegacje Unii Polskich Zw. Obrończyń Ojczyzny.

Tygrys rozszarpał dozorcę

Królewiec, 2. 11. (PAT). Z Kowna donoszą: W Szawlach dozorca cyrk. zamierzał, będąc w stanie nietrzeźwym, przeprowadzić tygrysa z jednej klatki do drugiej. Podrażniony tygrys rzucił się na dozorcę i rozszarpał nieszczęśliwego tak, że ten skonał na miejscu.

PAPEN W PARYŻU

Paryż, 2. 11. Bawi w Paryżu w charakterze nieoficjalnym poseł Rzeszy w Wiedniu von Papen. Pobyt jego potrwać ma około 4 dni.

ODSŁONIĘCIE OBELISKU

Rzym, 2. 11. Dziś w obecności przedstawicieli władz dokonano uroczystego odsłonięcia obelisku z Axum, będącego 13-tym z kolei pomnikiem, przywiezionym na przestrzeni wieków z Afryki do Rzymu. Obelisk stanął u wylotu Via Dei Trionfi na wprost Colosseum.

WŁOSKI DYGNITARZ W BERLINIE

Berlin, 2. 11. Przewodniczący międzynarodowej centrali rzemieślniczej i kierownik włoskiej izby rzemieślniczej prof. Buronze przybył dziś do Niemiec, gdzie zwiedzi szereg instytucyj rzemieślniczych.

* * *

Berlin, 2. 11. Przybył tu dziś z Monachium włoski minister sprawiedliwości Solmi, bawiący w Niemczech jako gość ministra sprawiedliwości Rzeszy Francka.

BOJKOT TOWARÓW JAPOŃSKICH

Melbourne, 2. 11. Rada australijskich związków zawodowych opublikowała odezwę, wzywającą do bojkotu towarów japońskich oraz do niezwłocznego zaprzestania wywozu broni i materiałów wojennych do Japonii.

U. S. A. zdwaja Armię

Waszyngton, 2. 11. (PAT). Amerykański sztab główny opracowuje obecnie projekt utworzenia urzędu werbunkowego, który ma w razie wojny powiększyć stan liczebny armii Stanów Zjednoczonych o pół miliona ochotników w ciągu pierwszych dwóch miesięcy działań wojennych. Komitety werbunkowe mają być utworzone w każdym stanie. Ponadto przewidywane jest zwiększenie stanu liczebnego gwardii narodowej, wynoszącej obecnie 375 tysięcy żołnierzy do półtora miliona żołnierzy w 4 miesiącu wojny.

ZŁÓŻ GROSZ NA F. O. N.

HOŁD SOKOLSTWA

Warszawa, 2. 11. (Tel. wł.) Dziś o godz. 14.30 bawiąca w Warszawie drużyna polskich Sokołów z Czechosłowacji złożyła wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

„HARNASIE" SZYMANOWSKIEGO W HAMBURGU

W operze hamburskiej zostanie dnia 12 bm. wystawiona premiera baletu Karola Szymanowskiego „Harnasie". Tytuł w języku niemieckim brzmi: "Der Brautraub".

DOM POLSKI POD ROHATYNEM

W Martynowie Nowym, w powiecie rohatyńskim odbyło się uroczyste poświęcenie Domu Polskiego, zbudowanego wysiłkiem polskiej ludności. Do wykończenia tego Domu przyczynił się bardzo wydatnie korpus oficerski skierniewickiego pułku. Zebrani na uroczystości poświęcenia w liczbie ponad 600 osób, uchwalili wysłać na ręce ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego podziękowanie dla pułku w Skierniewicach za moralną i materialną pomoc przy budowie kresowej stanicy polskości

ZGON LIEBERATHA

Sztokholm, 2. 11. Zmarł w wieku lat 66 naczelnik skautingu szwedzkiego Ebbe Lieberath.

RUMUŃSKA WIZYTA

Rzym, 2. 11. Agencja Stefani donosi z Bukaresztu, że rumuński minister wojny i marynarki Irimescu wyjeżdża 3 listopada w towarzystwie 2-ch wyższych oficerów do Rzymu celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi włoskiemu.

NA KONFERENCJĘ 9-CIU

Rzym, 2. 11. (PAT) Wyjechała z Rzymu do Brukseli na konferencję 9-ciu mocarstw delegacja włoska pod przewodnictwem hr. Aldrovandi.

Najsurowsze kary
spadną na francuskich wichrzycieli

Paryż, 2.11. (PAT). Geenralny rezydent Maroka gen. Nohues zwiedził dziś w Fezie meczety oraz obsadzoną przez wojsko dzielnicę krajowców. Gen. Nogues udzielił następnie przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że władze francuskie zostały już dawno uprzedzone, iż w kraju wybuchną zamieszki, które się mają przerodzić w ogólne powstanie. Wiadomość ta sprawiła, iż wszelkie dalsze próby zamieszek będą z całą surowością karane.

Najsurowsze kary wymierzane będą biorącym udział w rozruchach Francuzom.

———

Zbliżenie włosko-japońskie
uzupełnieniem paktu japońsko-niemieckiego

Tokio, 2. 11. Przedstawiciel ministerstwa spr. zagr. oświadczył, że rząd japoński istotnie dąży do zbliżenia z Włochami na podstawie polityki antykomunistycznej, lecz rozmowy w tej mierze nie są jeszcze dostatecznie zaawansowane. Mianowicie, sprawy uzgodnienia ewentualnego układu z antykominternowskim paktem niemiecko - japońskim oraz zakresu działania wspomnianego układu są nadzwyczaj delikatne.

Następnie przedstawiciel min. spr. zagr. zaprzeczył, jakoby Japonia miała poszukiwać pośrednictwa w obecnym konflikcie z Chinami. Japonia nie życzy sobie interwencji strony trzeciej, zaś ewentualne próby, które byłyby poczynione przez mocarstwa, które uprzednio okazywały sympatię wobec Japonii, będą wzięte pod uwagę zależnie od sytuacji. Japonia domaga się od Chin porzucenia polityki antyjapońskiej oraz stłumienia komunizmu, jako niezbędnych warunków utrzymania pokoju na Dalekim Wschodzie. — Wojna będzie trwała tak długo, dopóki Chiny nie porzucą polityki antyjapońskiej.

Tokio, 2. 11. Ag. Domea donosi z Szanghaju: Oddział japońskich strzelców morskich zajął wczoraj 4 banki chińskie oraz instytucję finansową, położone na północnym brzegu rzeki Suczeu. Po zajęciu budynków tych, w których żołnierze chińscy stawiali zacięty opór, przekonano się, iż utrzymywały one komunikację z brytyjskim odcinkiem obronnym, otrzymując stamtąd żywność i wodę.

Dowództwo garnizonu brytyjskiego w Szanghaju zawiadomiło władze japońskie o rozbrojeniu w dniu wczorajszym 339 żołnierzy chińskich i o oddaniu ich pod straż władz miejskich.

Tokio, 2. 11. (PAT). Z Mukdenu donoszą, że banda komunistyczna w sile kilkuset ludzi dokonała napadu na miejscowość Chapingaki (80 km. na południe od Hsinkingu). Po 10-godzinnej walce bandyci wycofali się. Straty japońskie: 14 zabitych i 6 rannych.

———

Stracenie „dynamitardów"

Salamanka, 2. 11. Po długiej walce ujęto grupę „dynamitardów", walczących po stronie rządowej, którzy ukrywali się dotychczas w Sierra Sampedro. Sąd wojenny w Caceres skazał ich na śmierć. Wyrok wykonano.

Madryt, 2. 11. Komunikat oficjalny ministerstwa obrony głosi, że na froncie południowym powstańcy usilnie nacierali na stanowiska rządowe pod Cervo Muelva na odcinku Val de Quillo.

———

Panteon w płomieniach

Paryż, 2. 11. (PAT). Ubiegłej nocy zauważono snop płomieni nad Panteonem. Ogień powstał w kabinie, w której znajdowały się transformatory, obsługujące iluminację gmachu. Pożar w ciągu godziny opanowano. Wdrożono dochodzenie celem ustalenia przyczyn pożaru oraz wysokości strat.

SKAZANIE BANDYTY

Królewiec, 2. 11. Z Kowna donoszą: Sąd w Kretyndze skazał na śmierć niejakiego Józefa Numgaudasa, oskarżonego o rabunki i morderstwo.

...program radjowy.

WTOREK, DNIA 2 LISTOPADA

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał i Hejnał 12.03 Aud. południowa i dziennik połudn. 13.45 Lw. Muzyka popul. z płyt. 14.30 Z muzyki religijnej — płyty. 14.55 Giełda lwowska. 15.00 Lw. a) „Lwów" St. Wasylewskiego, czyta M. Kobieluszówna, b) Muzyka polska z płyt. 15.25 Lw. Wiad. bieżące z miasta i prowincji. 15.30 Wiad. gospodarcze. 15.45 Lw. „Zagadki muzyczne" dla dzieci starszych w opr. Ady Artzt i T. Seredyńskiego — na wsz. Rozgł. P. R. 16.05 Przegląd aktualności finans. 16.15 Koncert kameralny w wyk. Kwartetu P. R. 16.50 Pog. aktualna. 17.00 „Pełnia nad Rzymem", reportaż R. Zrębowicza 17.15 „Na święto umarłych". 17.50 „Niedźwiedź", wygł. dyr. J. Żabiński. 18.00 Wiad. sportowe. 18.10 „Mody" w oprac. St. Zielińskiej. 18.20 Lw. Rec. śpiewaczy dr. N. Hutha, akomp. T. Seredyński. W przerwie: Poezje J. Gamskiej-Łempickiej, czyta I. Górska. 18.40 Lw. „Paryż na wyrywki" — felieton W. Korabiowskiego. 18.50 Lw. Wiadomości sportowe lokalne. 18.55 Lw. Program na jutro. 19.00 „Treny" Kochanowskiego. 19.40 Aud. konkursowa: J. Kaden-Bandrowski, K. Makuszyński i dr. T. Boy-Żeleński. 19.55 Pog. aktualna. 20.05 Orkiestra P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Rec. skrzypcowy E. Umińskiej, przy fort. prof. L. Urnstein. 21.30 Rec. organowy B. Szabelskiego. 22.00 Konc. muzyki religijnej. 23.50 Dziennik wieczorny, Przegląd prasy i Kom. meteor. 23.00 Lw. Koncert życzeń.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.45 **Budapeszt.** Koncert z Akad. Muzycznej.
20.00 **Brno.** „Requiem" — Dworzaka.
21.30 **Paris PTT.** Konc. muzyki franc.
22.00 **Luksemburg.** „Pasja wg. św Jana" orat. Bacha.

PREMIER CHAMBERLAIN WRACA DO ZDROWIA

Londyn, 2. 11. Stan zdrowia Neville Chamberlaina ulega z każdym dniem poprawie. Prawdopodobnie premier weźmie już udział w jednym z najbliższych posiedzeń Izby Gmin.

URLOP VAN ZEELANDA

Bruksela, 2. 11. Van Zeeland, którego stan zdrowia wymaga odpoczynku, opuścił dziś rano Brukselę.

Stolica ma „wyrobiony" smak...

Poziom kulturalny i smak artystyczny stołecznej Warszawy bywa czasami przerażający.

Doświadczył tego Teatr Narodowy w Warszawie, wystawiając „Życie snem" Calderona, tę właśnie sztukę, której polską prapremierę dał Horzyca w ubiegłym sezonie we Lwowie.

Dla dramatu Calderona nikt nie wymagał ani spodziewał się „bitych kompletów", czy kasowego zysku. Jest na całą Warszawę ta jedna nieszczęśliwa reprezentacyjna scena wielkiego dramatu, jest ten Teatr Narodowy, — wolno mu więc chyba zagrać parę razy na rok coś, co nie będzie miało na afiszu: „ze śpiewami i tańcami". We Lwowie też na tym przedstawieniu świeciły niezłe puchy, mimo to jednak ci, którzy je widzieli, wychodzili z niego odurzeni poetycką pięknością i wstrząśnięci filozoficznym wyrazem dramatu. Na tej naszej ubogiej, odległej prowincji, — rzecz prosta — nie wali się tłumami na Calderona, ale nikt nie ośmielił się napisać o tej może największej sztuce calderonowego teatru, że to... „brechta".

Takiej właśnie oceny doczekało się „Życie snem" w Warszawie. Zanim jeszcze sztuka weszła na deski Teatru Narodowego, kiedy tylko zapowiedziano jej wystawienie, warszawskie „demony intelektu" nie mając pojęcia o tekście, rozkrzyczały się wielkim glosem: po co? jakim prawem? źle! Kiedy premiera się odbyła, te same „demony" zerżnęły sztukę z całą wypracowaną starannością i końsko-rżącą przyjemnością. A jeden „dowcipniś", niejaki „Sęk" z „Kurjera Warszawskiego", kiedyś wcale dobry poeta, napisał:

„Toż to brechta nad brechtami! Cały ten polski król Bazyli i książę Astolf i niesamowita heca bez ładu i składu zakrawa — miejmy odwagę sobie powiedzieć — na klasyczną „Wam pukę".

I nie tylko to. Pan „Sęk" opowiada jak poszedł na „Życie snem" z przyjacielem, jak nie mógł pojąć w zaciekłej irytacji niemożliwych jakoby dekoracyj, jak w pewnej chwili zaczął chichotać wraz z tymże przyjacielem i tak już chichotali do końca. Po prostu chwali się bezmyślnością, afiszuje się otępieniem artystycznym i jeszcze robi z tego „sprawę teatru polskiego".

Pamiętamy „Życie snem" we Lwowie. Mój Boże, z pewnością przedstawienie warszawskie stało o wiele wyżej od lwowskiego, — tam grał przede wszystkim świetny aktor Białoszczyński, a i scena tamtejsza bardziej jest pojemniejsza i korzystało się z doświadczeń lwowskiej prapremiery. Dekoracje tam były te same co u nas, — Pronaszki. Pronaszko wiele miał inscenizacji świetnych, wiele sknocił, ale ta właśnie jednak udała mu się ponad wszystkie inne. Tu nawet nie może być żadnej dyskusji. A czyż można — naturalnie myślę tu o „elicie intelektualnej", tej prawdziwej, — czy można dyskutować, albo kwestionować resztę? Czy „Sęk" naprawdę słuchał monologu umierającego Klaryna, jednego z piękniejszych w poezji dramatycznej świata, czy w przerwach między chichotaniem zastanowił się choć przez chwilę nad głębią religijnej myśli tej sztuki, nad cudowną parabolą tego życia-snu, — czy też może przyszedł słuchać do Teatru Narodowego grubych kawałów, „aktualnych tekstów" i oglądać szerokie francuskie łóżko na scenie i za sceną?... I warto było „Kurjerowi Warszawskiemu" przez cały niemal wiek współtworzyć polską sztukę teatralną, warto było mieć w kronikach swojego istnienia najświetniejszych naszych znawców sceny i krytyków, żeby w roku 1937 popisać się takim „Sękiem", który płacze „naiwnie", że „nasz kochany złoty Fredro, nasze ulubienie, mieszka raczej kątem w teatrzyku raczej farsowym, grany raczej słabo, a my mozolimy się, wystawiając na pierwszej polskiej scenie dramidło Calderona..." Nasze naprawdę ulubienie, Fredro był dobrym dramato-pisarzem, świetnym dramatopisarzem, tak świetnym, że gdyby poznał „Życie Snem" i przeczytał to, co o nim napisał „Sęk" zaprotestowałby z całą stanowczością przeciw temu, by tacy „krytycy" o niego się „upominali".

Ale cóż? Kurjer Warszawski" nie był odosobniony. Inni również w tym tonie mniej więcej, niezgorzej. Jak jeden mąż: nie zrozumieli, nudzili się, wyszli w połowie, pewnie poszli dokończyć wieczoru do „Adrii", gdzie dwie siostry Wiedenki grają na czterech fortepianach, a potem pokazują sztuki na reku. I to nie łyki, nie „faceci", ale ta „kulturalna" Warszawa, co to chodzi do Narodowego...

A jednak: czasem nie trzeba być szowinistą swojego regionu, fanatykiem swojej prowincji, żeby pośmiać się ze stolicy.

MACIEJ FREUDMAN

Polska zwycięża reprezentację Francji Północnej 2:1

Lille, 1. 11. W Lille wobec 20.000 widzów reprezentacja polskiej Ligi rozegrała mecz z reprezentacją Ligi północnej Francji, bijąc ją w stosunku 2:1 (1:0). Sukces Polaków był zupełnie zasłużony, gdyż Polacy górowali nie tylko ambicją, ale i taktyką, nie ustępując Francuzom pod względem szybkości.

Przebieg meczu był następujący. Już pierwsze minuty wykazują przewagę Polaków, którzy nie wypuszczają inicjatywy ze swoich rąk. W 3-ej minucie Habowski dostaje się pod bramkę Francuzów, ale nie zdobywa się na skuteczny strzał. W czwartej minucie atak francuski likwiduje przytomnie Madejski.

W siódmej minucie drugi atak francuski zlikwidowany jest znowu przez Polaków.

W ósmej minucie Wilimowski strzela na bramkę Francuzów, ale chybia o milimetry.

W 12-tej minucie nowy atak Polaków. Strzał Piątka chybia. Piłkę dostaje Wilimowski, który ją podaje Wodarzowi, ale ten ostatni trafia w słupek.

Przewaga Polaków staje się miażdżąca. Sporadyczne wypady Francuzów nie są groźne. Polscy napastnicy nie umieją jednak wciąż zdobyć się na skuteczny strzał.

W 19-tej minucie po pięknej kombinacji następuje strzał Wodarza na bramkę, ale znowu bez rezultatu. W minutę później strzał Wilimowskiego trafia w poprzeczkę.

Pierwsza bramka dla Polaków pada dopiero w 21-ej minucie ze strzału Piątka. W 39-ej minucie mamy okazję podwyższenia wyniku, ale strzał Wilimowskiego z 8 metrów, broni przytomnie bramkarz francuski.

Po zmianie pól początkowo silna przewaga Francuzów. W 9-ej minucie strzał Hilta broni piękną robinsonadą bramkarz polski Madejski. Oblężenie bramki polskiej trwa długo, ale wychodzimy z tego obronną ręką.

Dopiero w 28-ej minucie Allen strzela pierwszą bramkę dla Francuzów. Sytuacja jest dość niebezpieczna, gdyż Francuzi wciąż przeważają nad zmęczoną drużyną polską.

W 38-mej minucie Wodarz centruje bramkarz francuski Desfossees broni, lecz Wilimowski odbiera mu piłkę i strzela drugą bramkę, ustanawiając wynik dnia.

Najlepszym z polskiej drużyny był Piątek, z pomocy Nycza. Bardzo dobra była trójka obrony, zwłaszcza Madejski. U Francuzów najlepsza była obrona.

Zawody prowadził sędzia belgijski Frankent.

Lechia mistrzem Lwowa w boksie

W niedzielę wieczorem rozegrany został we Lwowie mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo okręgu między Lechią a Pogonią. Mecz wygrała Lechia w stosunku 13:3, zdobywając w ten sposób definitywnie mistrzostwo okręgu. Przebieg poszczególnych walk w kolejności walk od muszej do ciężkiej przedstawia się następująco:

Wróblewski (L) wypunktował Musiała (P); Olbert (L) wygrał na pkt. z Turkiewiczem (P); Sidelników (L) wygrał na pkt z Zagrodnikiem (P); Jerzyk (P) wygrał walk-overem w walce towarzyskiej Schmidtem (L); Sauer (L) wygrał w 3 rundzie przez k-o z Niemcem II (P); Klug (L) wygrał na pkt z Ziółkiewiczem (P); Baranowski (L) wygrał walk-overem; Niemiec I. (P) zremisował z Szkwarkowskim (L). Sędziował w ringu p. Schlifke.

Stanisławów, 1. 11. Niedzielne spotkanie bokserskie o drużynowe mistrzostwo okręgu między Rewerą a Recordem nie doszło do skutku, wobec niemożności wynajęcia przez Rewerę odpowiedniej sali.

Chmielewski znowu na ringu

I. K. P. zwycięża Wisłę krakowską 9:5

Kraków, 1. 11. W Krakowie w szczelnie wypełnionej sali Teatru Bagatela odbył się mecz bokserski między IKP (Łódź) a Wisłą, zakończony zwycięstwem Łodzian w st. 9:5. Wyniki notujemy następujące:

W wadze muszej z powodu nadwagi zawodnika Wisły Szczurka, zyskuje p-kty walkowerem Szwed (IKP). Spotkanie towarzyskie zakończyło się remisowo. W piórkowej Bałucki (Wisła) uzyskał wynik remisowy ze Spodenkiewiczem. Drugie spotkanie w tej samej wadze między Machem (Wisła) i Bartniakiem (IKP) dało zwycięstwo na punkty Machowi. W wadze półśredniej Moszkowski (Wisła) pokonał na punkty Durkowskiego. Druga waga półśrednia przyniosła zwycięstwo na punkty Kowalewskiemu nad Mieczysławskim. W wadze półciężkiej Pietrzak (IKP) wypunktował Karola. Ostatnia walka odbyła się między mistrzem Europy Chmielewskim (waga średnia) a Żbikiem (Wisła waga półciężka). Zwyciężył w drugiej rundzie przez k. o. Chmielewski.

REMIS W MECZU BOKSERSKIM O MISTRZOSTWO WARSZAWY

W niedzielę rozegrany został mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy „A" pomiędzy Okęciem i Fortem Bema. Spotkanie dało wynik remisowy 7:7.

BOKSERZY POLONII ZREMISOWALI Z GWIAZDĄ

W towarzyskim meczu bokserskim Polonia zremisowała z Gwiazdą 8:8. Z poszczególnych walk na uwagę zasługują: w wadze koguciej Rothole odniósł zwycięstwo nad Damskim przez techniczny nokaut w drugiej rundzie; w pierwszym starciu po ciosie Rotholca Damski poszedł na deski do 7-miu; upadając, Damski skręcił sobie nogę, mimo to dotrwał do gongu; na początku drugiego starcia sędzia widząc, że Damski kuleje, przerwał walkę.

POZNAŃSKI H. C. P. WYWALCZYŁ ZALEDWIE REMIS Z GOPLANĄ

Inowrocław, 1. 11. W ramach rozgrywek o mistrzostwo okręgu poznańskiego w boksie, odbył się w Inowrocławiu mecz między drużynami HCP (Poznań) a Goplaną (Inowrocław) zakończony wynikiem 8:8.

Goplana zdobyła w ten sposób wicemistrzostwo okręgu i wchodzi do rozgrywek ogólnokrajowych.

BAR-KOCHBA—BRYGADA 10:6

Rzeszów, 1. 11. W niedzielę rozegrany został w Rzeszowie mecz bokserski między Bar-Kochbą a Brygadą (Częstochowa). Mecz wygrała drużyna rzeszowska w stosunku 10:6.

„Front Ludowy" we Francji zastąpi „Zjednoczenie Ludowe"

Paryż, 1. 11. (PAT) W kołach parlamentarnych żywo komentują obrady kongresu partii radykalnej w Lille, podkreślając, że jak zawsze przy tego rodzaju manifestacjach politycznych, właściwe znaczenie kongresu polegało nie tyle na debatach plenarnych, ile przede wszystkim na rokowaniach, prowadzonych przez kierowników partii i przedstawicieli dwóch istniejących w partii tendencyj. Dzięki wysiłkom prezesa honorowego p. M. Sarraut, rokowania te doprowadziły do osiągnięcia kompromisu, co nadało kongresowi charakter wielkiej manifestacji na rzecz utrzymania jedności partii.

Sama rezolucja, której jednomyślnym uchwaleniem zakończyła się debata nad polityką ogólną, zredagowana jest w sposób niezwykle zręczny, tak, że bez trudności mogli ją przyjąć wszyscy zebrani.

Obrady kongresu dostarczyły radykałom sposobności do wyraźnego zamanifestowania swoich poglądów na politykę finansową i gospodarczą, a równocześnie nie uczyniono w Lille niczego, co mogłoby uniemożliwić dalszą współpracę z innymi stronnictwami, wchodzącymi w skład frontu ludowego. Kongres podkreślił jednak wyraźnie, że polityka Chautemps—Bonnet różni się od polityki finansowej Blum-Auriol, opowiadając się nie tylko za kontynuowaniem ogłoszonej przez rząd Bluma pauzy, ale i za prowadzeniem polityki, określonej w deklaracji z Rambouillet. Te różnice uwypukla również fakt, że zarówno w deklaracji programowej, jak i w rezolucji, określającej ogólną politykę partii, unikano określenia „front ludowy", używając stale na to miejsce terminu „zjednoczenie ludowe" (rassemblement populaire).

Zjazd lekarzy-dentystów w Warszawie

Warszawa, 1. 11. (Tel. wł.) Wczoraj rozpoczął swoje obrady w Audytorium Maximum Uniw. J. Piłsudskiego 3-ci Zjazd lekarzy-dentystów absolwentów b. Państw. Instytutu Dentystycznego, obecnie Akademii Stomatologicznej. Na zjazd zjechało z całej Polski około tysiąca lekarzy-dentystów.

Zjazd przesłał depesze hołdownicze do p. Prezydenta R.P., p. Marszałka Śmigłego-Rydza oraz do p. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Opieki Społecznej. W godzinach popołudniowych delegacja Zjazdu złożyła wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza i w Belwederze.

Obrady przedpołudniowe poświęcone były referatom z dziedziny zawodowej, a mianowicie omówieniu konieczności nowelizacji ustawy o wykonywaniu praktyki dentystycznej, jak najszybszego uchwalenia przez Senat ustawy o Izbach lekarsko-dentystycznych, a ponadto sprawy lecznictwa w instytucjach społecznych i szkołach, wreszcie sprawom organizacyjnym absolwentów Akademii Stomatologicznej.

Należy wnioskować, że mające zapaść w drugim dniu obrad rezolucje i uchwały będą charakteru zasadniczego dla świata lekarsko-dentystycznego.

25-lecie Oddziału Konnego Sokół III.

(Zp.) Komitet b. członków stałej drużyny konnej Sokół III we Lwowie, urządził w dniach 30-go i 31-go b. m. dwudniowy zjazd pamiątkowy, dla uczczenia 25-tej rocznicy założenia oddziału konnego Sokoła III.

Na czele komitetu stanął Śniadowski Władysław, członek honorowy komitetu.

Wczoraj odbyło się zebranie wspólne, obrady i apel za poległych i zmarłych.

Dziś, po uroczystym nabożeństwie w kościele św. Marcina, podczas którego kazanie wygłosił ks. kapelan dr Dzieślewicz, po rozdaniu odznak pamiątkowych i wspólnej fotografii w sali Sokoła III, uczestnicy zjazdu w godzinach popołudniowych złożyli wieniec na Cmentarzu Obrońców Lwowa na grobie ś. p. prezesa Zygmunta Kępińskiego, powstańca z r. 1863-64 i na grobie ś. p. ppułk. Marcelego Śniadowskiego.

Uroczystość zakończył wspólny obiad z udziałem reprezentantów władz w salach hotelu George'a.

GĄSSOWSKI ZAJĄŁ TRZECIE MIEJSCE W BERLINIE

Berlin, 31. 10. W sobotę przed północą rozegrane zostały w Berlinie w Deutschlandhalle wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne. Z Polski startował Gąssowski na 800 mtr. Zwycięstwo odniósł zdecydowanie Niemiec Mertens, w czasie 1:58,4.

Gąssowski zajął trzecie miejsce, przyczym czas jego nie był notowany.

RAN NIESPODZIEWANIE OPUŚCIŁ POLSKĘ

Jak się dowiadujemy, Edward Ran, zawodowy bokser polski, który bawił od pewnego czasu w kraju, wyjechał nieoczekiwanie wczoraj w nocy do Paryża, przy czym nie jest wykluczone, że wyjedzie on stamtąd do Ameryki i zawadzi po drodze o Anglię.

WŁOCHY ZALEDWIE REMISUJĄ Z SZWAJCARIĄ

Genewa, 1. 11. W Genewie w meczu międzypaństwowym Włochy zaledwie zremisowały ze Szwajcarią 2:2 (2:1).

W Bezgano w meczu drugich drużyn zwyciężyły Włochy 4:1 (2:0).

FRANCJA ZWYCIĘŻA HOLANDIĘ 3:2

Amsterdam, 1. 11. W międzypaństwowym meczu piłkarskim Francja pokonała Holandię 3:2 (1:0). Bramki dla Francji zdobyli Nicolas, Langiller i Courtois.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „DZIENNIK POLSKI"

Wiadomości Lwów

2
listopada 1937

Wtorek
Dzień Zaduszny
Jutro: Huberta
Wschód słońca 6·33
Zachód „ 16·06

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

TEATR WIELKI

Wtorek, dnia 2 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Jutro niedziela" — ważny abonament 4.
Środa, dnia 3 b. m. godz. 8 wiecz. jedyny występ Manueli del Rio.
Czwartek, dnia 4 b. m. godz. 8 wiecz. „Madame Butterfly".

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek, dnia 2 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Żabusia" — ważny abonament 5.
Środa dnia 3 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Gdzie diabeł nie może" — ceny zniżone.
Czwartek dnia 4 b. m. godz. 7.30 wiecz. „Gdzie diabeł nie może" — ceny zniżone.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Byłam szpiegiem".
ATLANTIC: „Kid - Galahad".
CASINO: „Gdy kwitną bzy" (Maytime) z Jeanette Mac Donald.
CHIMERA: „Ty, co w Ostrej świecisz Bramie".
EUROPA: „Ich stu i ona jedna" (w gł. roli Deanna Durbin).
GLORIA: „Będzie lepiej" z Tońkiem i Szczepkiem i „Bohaterska Brygada".
GRAŻYNA: „Tajemnice żółtego miasta".
KOPERNIK: „Znachor" — według powieści Dołęgi-Mostowicza.
MARYSIEŃKA: „Promienie zagłady".
METRO: „San Francisko" oraz dodatki.
MUZA: „Dama Kameliowa".
PALACE: „Gwiazda Riwiery" — Erna Sack.
PAX: „Toni z Wiednia" wraz z słynnym chórem „Wiener Sängerknaben".
RAJ: „Książątko" — arcywesoła polska komedia.
RIALTO: „Zbuntowana".
STYLOWY: „Daniel Boone" i rewia.
SWIT: „Na zgliszczach szczęścia" i „Krew na morzu".
TON: „Trafalgar".
UCIECHA: „Wódz Czerwonoskórych" i rewia.

FOTOPLASTIKON
„MEMPHIS - SAKKARAH - HELUAN W EGIPCIE". — Pełne egzotyki i tajemniczego czaru okolice nad Nilem.

KOMUNIKATY, NADESŁANE PRZEZ DYREKCJĘ TEATRÓW MIEJSKICH.

— TEATR WIELKI daje dziś powtórzenie emocjonującej sztuki „Jutro niedziela" w świetnie zgranej obsadzie pp.: J. Warnecki (główna rola), Zielińska, Leliwa, Mieczejewski, Szymański, Ostoja-Staszewski, Solarski, Borowy, Więckowski, Kalinowski. „Jutro niedziela" po dwudniowej przerwie wraca na repertuar Teatru W. w czwartek wieczorem. Abonament 4.

TEATR ROZMAITOŚCI daje o 7.30 powtórzenie znakomitej komedii Zapolskiej „Żabusia" w koncertowo zgranej obsadzie pp.: Ankwicz-Szyjkowska (rola tytułowa), Chaniecka, Draczewsk, Górska, Zbierzowska, Guttner, Machalski, Szalawski. Abonamet 5. — W środę i czwartek R. Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może" w premierowej obsadzie. Ceny miejsc zniżone

Ulica im. kpt. Zdzisława Tatar-Trześniowskiego

(Zp) Lwów uczcił wczoraj pamięć swego bohaterskiego obrońcy kpt. Tatar-Trześniowskiego Zdzisława, nazywając Jego imieniem jedną z ulic koło dawnej rogatki Gródeckiej w pobliżu szkoły Sienkiewicza.

Po mszy w kościele św. Elżbiety, uczestnicy uroczystości z przedstawicielami władz na czele ruszyli pochodem w kierunku rogatki Gródeckiej.

Naprzeciw rogu nowej ulicy organizacje utworzyły czworobok, którego czołową ścianę zajęły poczty sztandarowe.

Wśród nich zasiadł na krześle sędziwy powstaniec z r. 1863 ppor. Antoni Suess.

Na podium wszedł wiceprezes Związku Obrońców Lwowa mjr Józef Klink, który wygłosił okolicznościowe przemówienie, następnie prezydent miasta poseł dr Ostrowski dokonał odsłonięcia tablicy orientacyjnej, na której widniał napis „Ulica kpt. Tatar-Trześniowskiego".

Uroczystość zakończono odegraniem hymnu państwowego i „Pierwszej Brygady".

Kierownik elektrowni miejsk. zawieszony w urzędowaniu

(Zp) W Haliczu zawieszono w działalności kierownika elektrowni miejskiej M. Lewickiego, któremu udowodniono niedokładności w księgach elektrowni.

Po zapłaconym długu wyrasta nowy weksel

(a) Józef Czanerle, palacz kolejowy (ul. Torowa, 6), zakupił przed rokiem umeblowanie w magazynie Leona Heschelesa przy ul. Kopernika, l. 23. Część należytości uiścił w gotówce a na resztę wystawił weksle, na raty spłacalne po 15 zł. miesięcznie. Wypłacił wszystkie weksle i zdziwił się niemało, gdy onegdaj otrzymał wezwanie od adwokata, by zapłacił jeszcze jeden zalegający weksel. Czanerle udał się do adwokata i tam miał stwierdzić, że weksla tego nie wystawiał. Wobec tego złożył w tej sprawie doniesienie do policji.

REFERENT MIEJSKI W HALICZU DEFRAUDANTEM

(Zp) Sąd Okręgowy w Stanisławowie skazał b. referenta podatkowego zarządu miejskiego w Haliczu Siółkowskiego za popełnienie nadużycia na półtora roku więzienia z zawieszeniem na lat 5.

SEKRETARZ RADY SZKOLNEJ SKAZANY ZA DEFRAUDACJĘ

(Zp) Sąd Okręgowy w Kołomyi skazał b. sekretarza Rady Szkolnej, Dancewicza na jeden rok więzienia z zawieszeniem, za popełnienie niedokładności kasowych jeszcze w latach 1926—1927.

Aresztowanie „ginekologa" pod zarzutem śmiertelnego zabiegu

(a) Wywiadowcy Wydziału śledczego aresztowali w dniu wczorajszym Władysława Cholewę, elektromontera, zamieszkałego przy ul. Głowackiego 24, pod zarzutem niedozwolonego zabiegu na osobie Katarzyny Kibosztowej, żony robotnika, zamieszkałej przy ul. Wniebowstąpienia. Cholewa, który występował w charakterze „lekarza-ginekologa" dokonał onegdaj tego zabiegu w mieszkaniu Zofii Matysowej przy ul. Żółkiewskiej 140, gdzie Katarzyna Kibosztowa niebawem zakończyła życie.

Cholewa, który liczy zwyż 50 lat, uchodzi w całej dzielnicy za znachora, leczy i gra na ludzkiej naiwności. Posiada już za sobą wcale obfitą kartę kryminalną a ostatnio za niedozwolony zabieg, również o śmiertelnym wyniku, skazany został na dwa lata więzienia. Po wyjściu na wolność znów wstąpił na kryminalną drogę.

Muzykańci zainscenizowali nocną awanturę

(a) W dniu wczorajszym późnym wieczorem przechodzili ul. Kazimierza Wielkiego dwaj funkcjonariusze straży granicznej, Mieczysław Chwostek, stra żnik graniczny i Kazimierz Węgrzynek, st. przod. W pewnej chwili z szynku Münzera wyszło trzech osobników w stanie podchmielonym i jeden z nich uderzył Chwostka pięścią w oko. Z doprowadzonymi do komisariatu muzykantami, Janem Tupijem i Franciszkiem Krausem oraz Stefanem Andrejką spisano protokół i wdrożono dochodzenia celem ustalenia sprawcy napadu na strażnika Chwostka.

— JEDYNY WYSTĘP MANUELI DEL RIO, sławnej hiszpańskiej tancerki, w środę w Teatrze W. o 8 wiecz. z udziałem hiszpańskich artystów gitarzysty-wirtuoza J. Roca i świetnego pianisty J. Alfonso. — Przedsprzedaż biletów w kasie Teatru W. i kasie miast. Posiadacze abonamentów będą mogli wyjątkowo korzystać z 30 proc. zniżki.

— ROZSZERZENIE PROGRAMU DLA POLAKÓW W AMERYCE. W związku z wielkim zainteresowaniem polskimi audycjami w Ameryce, począwszy od dnia 14 b. m. polski program krótkofalowy nadawany przez stacje SPW. i SPD. trwać będzie w soboty i niedziele przez trzy godziny, nie jak dotychczas przez dwie godziny. Rozszerzenie programu radiowego dla Polaków amerykańskich w dnie wolne od pracy ma duże znaczenie narodowe i państwowe, gdyż pozwoli ono polskim rodzinom w Ameryce spędzać week-endy przy słuchaniu polskich programów radiowych.

— ODA ŻAŁOBNA J. S. BACHA zostanie nadana z Poznania dziś o 22.

— UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE za poległych uczestników walk o Lwów z 1 listopada 1918 r. „Sektora Góry Stracenia" odbędzie się w kaplicy Braci Albertynów 4 bm., ul. Kleparowska.

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ART. 4-go bm. o 19.30 Teodor Parnicki, autor tak życzliwie przez krytykę przyjętej powieści pod tytułem „Aecjusz ostatni Rzymianin" wygłosi odczyt pt. „Władca, dyktator, wódz" we współczesnej powieści historycznej i biograficznej. Szczegóły w afiszach. Bilety u G. Seyfartha, wieczorem w dniu odczytu przy kasie.

— ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w pierwszych dniach listopada uruchamia kurs gotowania dla pań i panienek. Równocześnie przypomina, że 3. XI. o godz. 17-tej w lokalu Związku ul. Batorego 38 odbędzie się ciekawy pokaz kulinarny: „Gotowanie w pergamirze". Ułatwione gotowanie kilku potraw w jednym naczyniu.

— OSTRE STRZELANIE NA „ZAMARSTYNOWIE" odbywać się będzie w dn.: 3, 4, 6, 8, 10, 12, 13, 15, 17, 18; 20, 22, 24, 25, 27, 29 listopada br. na strzelnicy wojskowej. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

FAMILIJNA POGADANKA

(a) W klatce schodowej przy ul. Zimorowicza 10, rozegrała się w dniu wczorajszym rozgłośna awantura, w której stroną atakującą był kuśnierz Leon Weinstarck, atakowaną jego szwagier, Franciszek Kanarienvogel, urzędnik prywatny, z którego siostrą ożeniony jest wymieniony kuśnierz. Gdy skutkiem jakichś bliżej nieznanych okoliczności Weinstarckowa uciekła od męża do brata, kuśnierz przybył po nią i szwagrowi groził „poderżnięciem gardła". Z obawy przed napastnikiem Kanarienvogel zawiadomił o pogróżkach policję.

ORYGINALNY PASAŻER

(a) Alojzy Maliniak, piekarz, urządził sobie wczoraj przejażdżkę autodorożką po mieście, a gdy dotarł po dłuższej jeździe do swego mieszkania przy ul. św. Floriana 1, odmówił wyrównania rachunku w kwocie 15 zł., a w dodatku pobił dotkliwie szofera. Oryginalnym pasażerem zajęła się policja.

WYSTĘP SZCZURA KOLEJOWEGO

(a) Jakiś szczur kolejowy grasował w dniu wczorajszym w pociągu pospiesznym, zdążającym do Lwowa i skradł na szkodę N. Klimowowej, żony radcy wojewódzkiego torebkę damską z zawartością 300 zł.

— „RODZINA WOJSKOWA" we Lwowie, wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w nabożeństwie żałobnym za zmarłe członkinie R. W., celebrowanym przez ks. dziek. Matejkiewicza, które odbędzie się 3 b. m. o 9-tej rano w kościele OO. Jezuitów (kaplica na prawo).

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Hr. Krasicki Ksawery, wł. dóbr — Bachorzec, Hr. Potocka Józefa, wł. dóbr — Rymanów, Hr. Gueldry Jerom, student — Paryż, Dr Scholz Fryderyk, profesor — Katowice, Horzyca Wiliam, dyr. Teatru — Warszawa, Kerth Edward, dyr. fabryki — Bielsko, Zawadzki Tadeusz, wł. dóbr — maj. Łanięta, Gornicki Tadeusz, dyr. Targ. Wołyń. — Równe, Inż. Kinel Tadeusz, komandor pporucz. — Warszawa, Grzybczyk Jan, notariusz — Leżajsk, Pragłowski Jan, wł. dóbr — Moszczany, Gruszczyński Zbigniew, inż. — Sarny, Kozłowski Michał, emer. major — Wilno, Nitecki Henryk, kapitan — Warszawa, Jastrzębski Franciszek, kierow. szkoły — Zrotowiec, Huttner Markus, dzierż. dóbr — Chłopiatyn, Rottenberg Józef, kupiec — Brody, Daszkiewicz Teofil, notariusz — Skole, Girzejewski Kazimierz, wł. Pensjon. — Kosów, Jaglom Józef, kupiec Gdańsk, Leja Józef, insp. szkolny — Kołomyja, Dr Wróblewski Karol, adwokat — Tyszowce, Dr Meisel Michał, prokurent — Borysław, Brich Artur, dentysta — Szczawnica, Dr Hauftwurzel Henryk, kupiec — Łódź, Ciuk Eustachy, insp. B. G. K. — Warszawa, Krambach Peter, kupiec — Berlin, Wanke Franc, dyr. fabryki — Bielsko, Knothe Ryszard, kupiec — Żydaczów, Mierzejewski Eugeniusz, inż. — Toruń, Pruszyński Andrzej, wł. dóbr — Pustomyty, Dr Reisler Izydor, adwokat — Lwów, Kamienobrodzki Jan, urzędn. Banku — Warszawa, Büchner Karol, kupiec — Jena, Klawe Janusz, kupiec — Warszawa, Dr Sawicki Józef, adwokat — Poznań, Jasiński Leopold, kupiec — Kraków, Klangowa Anna, pryw. — Tarnów, Birnbaum Gerhard, korespondent — Königsberg, Kahane Maurycy, aptekarz — Warszawa, Leinertówna Karolina — Warszawa, Guderska Teresa, urzędn. — Warszawa, Rubinstein Adam, przemysłowiec — Warszawa, Okęcki Jan, inżynier — Katowice, Marcinek Józef, inżynier — Katowice, Dr Frankenberg Michał, sędzia — Mikołów, Naumowicz Zbigniew, inżynier — Katowice, Romankiewicz Andrzej, wł. dóbr — Hryńków, Sojka Emil, kupiec — Katowice, Dr Trzanka, inż. górn. — Kostuchna, Katz Arnöst, kupiec — Praga, Freisinger Hans, kupiec — Warszawa.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937. Od dnia 31 października do 6 listopada, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. A. Aszkenazego, ul. Żółkiewska 4,
2. Mr. K. Augensterna, ul. Krasickich 20.
3. Mr. F. Barszaka, ul. Łyczakowska 155.
4. Dr. M. Beisera i S-ki, ul. Legionów 23.
5. Mr. A. Braunsteina, — Zniesienie. —
6. Mr. F. Dewechego, ul. Słowackiego 12.
7. Mr. W. Dobrzańskiego, Akademicka 2.
8. Mr. A. Ehrbara, ul. Łyczakowska 3.
9. Mr. J. Glatzel, ul. Na Bajkach l. 23.
10. Mr. O. Hellmana, ul. Kopernika 23.
11. Mr. K. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1.
12. Mr. J. Kwartnera, Zamarstynowska 54.
13. Mr. H. Lewitesa, ul. Kochanowskiego 83.
14. Mr. T. Łazowskiego, ul. Gródecka l. 81.
15. Mr. H. Messuty, ul. Król. Jadwigi 31.
16. Mr. J. Mundówny, Bogdanówka l. 67.
17. Mr. M. Oberlaendera, ul. Piekarska 33.
18. Mr. W. Sarkisiewicza, Zyblikiewicza 14.
19. Mr. L. Sladowskiego, ul. Halicka l. 19.
20. Mr. K. Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26.
21. Dr. S. Stenzla plac Mariacki l. 8.
22. Mr. M. Terleckiego, ul. Grodzickich 2.
23. Mr. K. Dülla, ulica Piłsudskiego l. 14.

TAJNY DOM SCHADZEK

(a) Funkcjonariusze brygady sanitarnej wykryli w dniu wczorajszym tajny dom schadzek, mieszczący się w trzypokojowym pomieszkaniu niejakiej Antoniny Orłowskiej, masażystki, przy ul. św. Antoniego, l. 1. Po rewizji mieszkania, w którym z obecnymi w nim osobami spisano protokół, Orłowska została aresztowana.

Nowelizacja przepisów prawa przemysłowego

(Zp.) Wiceminister przemysłu i handlu dr Adam Rose, udzielił wywiadu prasowego, w którym wyjaśnił nowelizację przepisów prawa przemysłowego, dotyczących rzemiosła.

Oświadczył min. dr. Rose, że jest obecnie w trakcie zbierania materiałów w celu ułatwienia p. ministrowi przemysłu i handlu zajęcia ostatecznego stanowiska.

Nie wydaje się wskazane — oświadczył dr. Rose — aby pod pojęcie zakładów rzemieślniczych podciągać zakłady o charakterze wyłącznie przemysłowym, gdyż z reguły każdy zakład przemysłowy, podlegał samorządowi rzemieślniczemu, o ile minister przemysłu i handlu nie zadecyduje inaczej, uznać należy za niewystarczający i sprawa ta wymaga innego załatwienia prawnego.

Wspominam nietylko dlatego, że idzie tu o zagadnienie szczególnie ważne i trudne, lecz przedewszystkim dlatego, że przepis ten wywołuje szczególnie dużo komentarzy i nieporozumień. Nadto mogę już oświadczyć, że p. ministrowi zależeć będzie na tym, aby w wyniku nowelizacji stan rzemieślniczy znalazł się w warunkach prawnych ułatwiających jego rozwój, aby szkolenie rzemieślników odbywało się w sposób możliwie fachowy i wreszcie oby organizacje zawodowe i gospodarcze rzemiosła, nie były sztucznie krępowane lecz bardziej dostosowane do potrzeb życiowych i do długiej, często tak pięknej tradycji cechów rzemieślniczych. Postulaty wysuwane w tym zakresie znajdą całkowite zrozumienie i prace obecne prowadzone na terenie ministerstwa przemysłu i handlu, ułatwić mają ich realizację.

Nagły skon adwokata

(o) W dniu wczorajszym na ulicy Kopernika obok realności nr. 20 zmarł nagle dr Józef Secker, adwokat zamieszkały we Lwowie przy ul. Sykstuskiej nr. 46. Wezwany lekarz dzielnicowy stwierdził śmierć wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do instytutu medycyny sądowej.

Lotnik amerykański przybywa do Lwowa

Straż Mogił Polskich Bohaterów otrzymała wczoraj wiadomość, że dziś rano przybędzie do Lwowa oficer lotnik armii Stanów Zjedn. Michał Rudnik, komendant posterunku imienia Kapitana Artura Kelly nr. 339 w Chicago, który złoży imieniem swych amerykańskich kolegów wieniec na grobie lotników amerykańskich na cmentarzu Obrońców Lwowa.

Jak wiadomo, śp. kpt. Kelly był członkiem eskadry im. Kościuszki i poległ wraz z dwoma swymi kolegami podczas obrony Lwowa.

W poprzednich latach posterunek im. kpt. Kelly w Chicago przysyłał wieniec, w tym roku wydelegował specjalnego reprezentanta.

Piękna uroczystość szkolna w IV. gimnazjum we Lwowie

Byliśmy ostatnio świadkami czterech wzniosłych uroczystości w gimnazjum IV. im. Jana Długosza we Lwowie.

Dnia 5. IX. odbył się zjazd b. wychowanków, maturzystów sprzed laty 30. Po wspólnym nabożeństwie z młodzieżą obecnie do zakładu uczęszczającą i pięknym kazaniu ks. katechety na temat łączności ideowej między starszymi a młodymi wychowankami, odbyło się w westybulu zakładu zebranie. W obecności VIII. kl. przemawiał rektor Politechniki J. M. Joszt, przypominając w pięknych słowach czasy dawnej, tzw. „zaborczej szkoły", w której szerzył się jednak gorąco duch szczerego patriotyzmu. Najlepszym tego dowodem tablica w westybulu gimnazjum z nazwiskami bohaterów walk o niepodległość, ozdobiona wieńcem przez uczestników zjazdu pomaturalnego.

Dnia 10. X. w auli odbyła się uroczysta akademia zorganizowana przez TNSW dla uczczenia śp. Romana Palmsteina, członka honorowego tej organizacji nauczyc., pierwszego redaktora jej organu „Muzeum", długoletniego profesora gimnazjum IV. Po zagajeniu prezesa Okręgu TNSW prof. Szczerbańskiego, w dłuższym odczycie omówił działalność wychowawczą i naukową Zmarłego radca dr W. Śmiałek. Piękną sylwetkę swego wychowawcy nakreślił Rektor Joszt.

Wzniosłą uroczystość patronów: św. Jana Kantego i Jana Długosza przeżywała młodzież Zakładu 20. X. Punktem kulminacyjnym i uświetnieniem uroczystości było wręczenie sztandaru szkolnego klasie VIII. Do uczniów przemówił pięknymi słowy ks. dr Kwiatkowski.

Określiwszy znaczenie sztandaru dyr. Pilch wezwał młodzież, by głęboko przejęła się słowami na nim wyrytymi: „Bóg, Ojczyzna, nauka i cnota".

Dnia 23 zm. gimnazjum żegnało swego długoletniego i zasłużonego dyrektora, dr. E. Uricha, przeniesionego na równorzędne stanowisko w gimnazjum I-szym. Obecny dyrektor dr St. Pilch, żegnając w imieniu grona profesorskiego swego poprzednika, podkreślił jego zalety i wielkie zasługi na polu pedagogicznym, organizacyjnym i naukowym. Imieniem rodziców wyrazy wdzięczności złożył rektor Akademii Weter. prof. Janowski.

W drugiej, muzycznej części uroczystego wieczoru, popisywała się orkiestra i młodociani kompozytorowie.

Idą nowe czasy, idą nowi ludzie. Gimnazjum IV, jedna z ostatnich siedzib prawdziwej kultury klasycznej, zakład o bogatej tradycji wychowawczej, za kilka miesięcy wypuści w świat garstkę młodych ludzi, ostatnich wychowanków „dawnej szkoły", ostatnich uczestników sympozionu i piękna duszy starożytnych. Pozostał z niego kadłub w formie czteroletniego gimnazjum nowego ustroju bez liceum ogólnokształcącego, którego mu nie przyznano mimo zabiegów b. wychowanków i Koła Rodzicielskiego.

ZDERZENIE SAMOCHODU Z WOZEM WIEJSKIM

(a) Autodorożka nr. 40.105, prowadzona przez szofera nieznanego na razie nazwiska, najechała w dniu wczorajszym na ul. Skrzyńskiego na parokonny wóz Włodzimierza Worony z Dusanowa, w powiecie przemyślańskim. W zderzeniu oba konie doznały okaleczenia.

W przededniu Zaduszek

(a) Wiążąca się w tym roku z dniem 1 listopada niedziela rozszerzyła do okresu trzech dni tradycyjnym zwyczajem od zamierzchłych czasów obchodzone Zaduszki. Już od sobotniego rana ruch na obu cmentarzach wzrastał z każdą chwilą i wnet troskli we ręce poczęły pokrywać rozliczne mogiły mnóstwem kwiecia. W bieżącym roku, może nawet w większych rozmiarach aniżeli w ubiegłych, nagromadzono przed bramami cmentarnymi mnóstwo kwiecia, przede wszystkim różnobarnych aster, których pokup od pierwszej chwili jest bardzo znaczny.

Z rokiem każdym zauważyć się daje dążność do ograniczania zdobienia mogił z równoczesnym przekazywaniem datków na rzecz instytucyj społecznych i humanitarnych. Dążność ta i w tym roku zasili niewątpliwie fundusze tych towarzystw, którym zbiórka listopadowa niesie poważne kwoty, umożliwiające pracę w ciągu całego roku.

Uroczyste obchody, związane z „Zaduszkami" — urządzane są przeważnie w dniu dzisiejszym. Ich prologiem był urządzony w sobotę wieczorem zorganizowany przez młodzież akademicką uroczysty pochód na cmentarz Obrońców Lwowa.

W dniu wczorajszym przed południem nastąpiło odsłonięcie tablicy na nowo mianowanej ul. mjra Zdzisława Tatar-Trześniowskiego, komendanta pierwszej załogi w szkole im. Sienkiewicza.

W godzinach popołudniowych i wieczornych panował na lwowskich cmentarzach bardzo ożywiony ruch, nie wiele różniący się swym nasileniem od zwyczajnego ruchu w dniu 1 listopada.

Zjazd stowarzyszeń aplikantów adwokackich we Lwowie

Wczoraj rozpoczął we Lwowie w salach Rady adwokackiej swe obrady ogólnopolski zjazd aplikantów adwokackich. W zjeździe tym bierze udział 80 delegatów. O godz. 10.30 odbyło się uroczyste otwarcie zjazdu. Na inaugurację przybyli przedstawiciele sądownictwa, Wydziału prawa U.J.K., Naczelnej Rady adwokackiej i Lwowskiej Rady adwokackiej. Imieniem prezesa Apelacji lwowskiej powitał zjazd wiceprezes Sądu Apel. Ojak.

Po otwarciu wygłoszono dwa referaty. W godzinach popołudniowych zjazd rozpoczął swe obrady od sprawozdania komisji weryfikacyjnej, po czym odbył się wybór prezydium zjazdu na czele z p. Dąbem (Warszawa).

Zaznaczyć należy, że w zjeździe powyższym nie biorą udziału członkowie Zrzeszenia Aplikantów Polskich przy Związku Adwokatów Polskich, które to stowarzyszenie skupia tylko samych Polaków.

REWOLWEROWE ZAJŚCIE W RESTAURACJI

(a) Do restauracji N. Szymonka przy ul. Sienkiewicza 9, przybył w dniu wczorajszym wieczorem w stanie podchmielonym agronom Ch., który zażądał podania wódki, a gdy mu Szymonek odmówił, wymieniony strzelił z rewolweru w podłogę. Na ponowne żądanie, gdy restaurator zażądał wyrównania z góry należytości za wódkę, którą miał mu podać, gość w odpowiedzi skierował rewolwer do restauratora, a gdy ten szybko usunął się do drugiego pokoju, padł z ręki nietrzeźwego agronoma drugi strzał, skierowany w podłogę. Na miejscu strzelaniny zjawił się posterunkowy, który doprowadził agronoma do komisariatu, gdzie z nim spisano odpowiedni protokół.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Colosseum: „Na Sybir", Grażyna: „Kola Mag", Palace: „Pieśniarz z Wiednia".

BRZOZÓW. Goplana: „Tajemnica żółtego miasta", „W zamieci ognia i żelaza" i rewia. Sokół: „Pat i Patachon jako malarze", „Dziewczęta z Nowolipek" i rewia.

BUCZACZ: Palace: „Wacuś" i rewia.

DROHOBYCZ. Wanda: „Marja Stuart", Sztuka: „Dzieci ulicy".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „W sieci wywiadu", Palace: „Statek niewolników", Sokół: „Halka".

KOŁOMYJA. Mars: „Dyplomatyczna żona", Gwiazda: „Miłość Beethovena".

PRZEMYŚL. Apollo: „Przy kominku", Casino: „Dla kobiety", Olympia: „Król i chórzystka", Raj: „Siódme niebo". Fotoplastikon: Dalmacja.

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Skowronek", Sokół: „Ślubowanie".

STANISŁAWÓW. Casino: „Wódz czerwonoskórych", Ton: „Trafalgar", Olympia: „Promenada miłości", Warszawa: „Czar cyganerii", Urania: „Kola Nag".

STRYJ. Apollo: „Dybuk", Edison: „Od wtorku do czwartku" i „W sieci wywiadu", Sokół: „Zaginiona wyspa" i „Spotkali się w Paryżu".

Prosimy P. T. Korespondentów o powiadamianie nas natychmiast o zmianie repertuaru kin.

Z Nowego Sącza

URUCHOMIENIE NOWEJ AGENCJI POCZTOWEJ. Uruchomiono agencję pocztowo - telegraficzną III. stopnia w Korzennej (powiat Nowy Sącz) pod nazwą Korzenna. Dział telefoniczny na razie nieczynny.

Uruchomiono również agencję pocztowo-telekom. III. stopnia w Krygu (powiat Gorlice) pod nazwą Kryg. (m).

MUZEUM RZEMIEŚLNICZE. — W N. Sączu na zebraniu miejscowych rzemieślników uchwalono utworzyć muzeum rzemieślnicze i wybrano komisję, której zadaniem będzie zbieranie eksponatów, z działu pracy rękodzielniczej. (m)

NOWE WŁADZE ZW. ZAW. PRACOW. MIEJSKICH. W sali ratusza odbyło się walne zgromadzenie Zw. Zawodowego Pracowników miejskich, na którym sprawozdanie złożył inż. W. Cyło. W trakcie obrad uchwalono jednogłośnie opodatkować się na przeciąg 5 miesięcy w wysokości ok. 5 proc. uposażenia na rzecz pomocy bezrobotnym. Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowy zarząd, w następującym składzie: prezes — inż. W. Cyło; wiceprezes — Izydor Kłosowski; sekretarz — Woźniak St.; skarbniczka — Saczkówna J., oraz członkowie: J. Kochowa, St. Brzeziński, Piotr Ciesielczyk, Gustaw Wygoda. (m).

50-LECIE BIAŁEGO KLASZTORU S. S. NIEPOKALANEK. Z okazji 50-lecia założenia Białego Klasztoru s. s. Niepokalanek w Nowym Sączu, odbył się staraniem uczennic gimnazjum, prowadzonego przy klasztorze, uroczysty wieczór literacki, na który przybyli: ks. biskup dr Lisowski, ks. prałat J. Lubelski, ks. prałat Mazur oraz liczne duchowieństwo.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU OCHOTNIKÓW W. P. W ŻYWCU. Dnia 11 b. m. odbędzie się pod protektoratem Marszałka Śmigłego Rydza podniosła uroczystość poświęcenia sztandaru b. ochotników W. P. pow. żywieckiego, ufundowanego przez członków tej organizacji. (m)

OGŁOSZENIA

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43, tel. nocny zam. 200-75. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. BIELOWSKIEGO l. 3, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski,

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.